

Sygn. akt IV CSK 608/10

POSTANOWIENIE

Dnia 16 września 2011 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Krzysztof Pietrzykowski (przewodniczący)

SSN Marian Kocon (sprawozdawca)

SSA Agnieszka Piotrowska

w sprawie z wniosku Gminy I.
przy uczestnictwie Zofii G . i innych o stwierdzenie zasiedzenia,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 16 września 2011 r.,
skargi kasacyjnej wnioskodawcy
od postanowienia Sądu Okręgowego z dnia 14 lipca 2010 r.,

**uchyla zaskarżone postanowienie i sprawę przekazuje Sądowi
Okręgowemu do ponownego rozpoznania oraz orzeczenia o
kosztach postępowania kasacyjnego.**

Uzasadnienie

Postanowieniem z dnia 14 lipca 2010 r. Sąd Okręgowy oddalił apelację wnioskodawcy od postanowienia Sądu Rejonowego z dnia 12 maja 2010 r.

oddalającego wniosek Gminy I. o zasiedzenie bliżej określonej działki gruntu. U podłoża tego rozstrzygnięcia legł pogląd, że przed dniem 27 maja 1990 r. jakiegokolwiek władztwo w stosunku do tej nieruchomości było sprawowane przez gminę wyłącznie w imieniu Skarbu Państwa.

Skarga kasacyjna wnioskodawczynie od postanowienia Sądu Okręgowego - oparta na podstawie drugiej z art. 398³ – zawiera zarzut naruszenia art. 610 § 1 k.p.c. w zw. z art. 677 k.p.c., i zmierza do uchylenia tego postanowienia oraz przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Według Sądu Okręgowego w dniu, w którym upłynął termin zasiedzenia przedmiotowego gruntu władającym tym gruntem był Skarb Państwa. Stąd jego własności nie mogła nabyć w drodze zasiedzenia Gmina I., która w tym czasie nie istniała jako samodzielna wspólnota samorządowa i odrębny podmiot prawa.

Trzeba przypomnieć, że sąd nie ustala istnienia prawa własności w dacie orzeczenia sądu, lecz stwierdza nabycie prawa własności czyli powstanie tego prawa dla tego, kto nieruchomość zasiedział. Takie stwierdzenie nie jest już ustaleniem faktu, lecz rezultatem subsumcji pod przepisy prawa, nieraz skomplikowanej, całego zespołu faktów, ustalonych na podstawie przeprowadzonego postępowania, a decydujących – w myśl przepisów prawa materialnego - o nabyciu prawa własności.

Spełnienie materialno - prawnych przesłanek zasiedzenia musi z natury rzeczy wyprzedzać stwierdzenie przez sąd nabycia tą drogą prawa własności, gdyż w przeciwnym razie wniosek żądający takiego stwierdzenia musiałby ulec oddaleniu. Toteż, co wymaga podkreślenia, stwierdzenie nabycia przez oznaczoną osobę własności nieruchomości przez zasiedzenie ustala stan prawny, który zaistniał w „przeszłości”.

Wypada także zauważyć, że okoliczność, iż w postanowieniu o stwierdzeniu nabycia własności nieruchomości przez zasiedzenie sąd ustala tylko nabycie tej własności, a nie także jej dalsze istnienie w chwili wydawania orzeczenia, nie pozbawia takiego postanowienia jego istotnej doniosłości. Każdy kto ma nie ulegający wątpliwości tytuł nabycia własności, a takim jest już w sposób szczególny

tytuł stwierdzający przez sąd, uchodzi za właściciela, dopóki ewentualna utrata tego prawa nie zostanie wykazana przez tego, kto się na nią powołuje. Prawo własności dowodzi się właśnie przez wykazywanie nabycia tego prawa, choć leży ono zawsze w bliższej lub nawet dalszej przeszłości.

Przechodząc do zarzutu naruszenia art. 610 § 1 k.p.c. w zw. z art. 677 k.p.c. stwierdzić należy, że niepodobna podzielić stanowiska Sądu Okręgowego, iż niemożliwe było stwierdzenie zasiedzenia na rzecz niewnioskodawcy bądź na rzecz uczestnika nieobjętego wnioskiem. W tej kwestii przeważa w judykaturze pogląd wskazujący na obowiązek sądu ustalenia uprawnionego „beneficjenta”, chociażby nie była to osoba wskazana przez wnioskodawcę (art. 610 k.p.c. w zw. z art. 670 i 677 § 1 k.p.c.). W sprawach o zasiedzenie związane granicami żądania (art. 321 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.) nie dotyczy osoby, która nabyła prawo w drodze zasiedzenia, ani chwili, w której nabycie to nastąpiło. Są to bowiem, jak wskazano, przesłanki prawa materialnego pozostające w wyłącznej kognicji sądu. Przesłanki te są nierozzerwalnie związane z treścią orzeczenia i oznaczają nie tylko to, że nabywcą prawa jest osoba wskazana w sentencji orzeczenia, ale i to, że nie było w chwili zamknięcia rozprawy innych uprawnionych nabywców z tytułu zasiedzenia (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 12 czerwca 1986 r., III CZP 28/86, OSNC 1987, nr 5-6, poz. 74, z 16 stycznia 1997 r., I CKU 55/96, nie publ., z dnia 18 września 1998 r., III CKN 608/97, nie publ., z dnia 10 stycznia 2002 r., I CZ 194/01, nie publ. oraz z dnia 7 października 2005 r., IV CK 133/05, nie publ.). Na rzecz tego poglądu przemawia również argument, że stwierdzenie, iż dana osoba nabyła własność nieruchomości przez zasiedzenie, legitymuje ją dostatecznie - aż do ewentualnego wykazania utraty tego prawa – jako właściciela nieruchomości, i to tak wobec sądu jaki innych władz oraz osób, a podobnie legitymuje ewentualnych jej następców prawnych.

Na koniec, godzi się zauważyć odnośnie do rozważań Sądu Okręgowego dotyczących charakteru władania Skarbu Państwa, że w tej kwestii wypowiedział się Sąd Najwyższy w uchwale pełnego składu Izby z dnia 26 października 2007 r., III CZP 30/07 (OSNC 2008/5/43).

Z tych przyczyn orzeczono, jak w postanowieniu.

